

**Sygn. akt I C 890/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: sekr. sąd. Dalia Makowska

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. na rzecz powoda K. C. kwotę 5.264,07 złotych (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złote siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że koszty procesu obciążają w 50% powoda K. C. a w 50% pozwaną (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G..

Sygn. akt I C 890/15

## UZASADNIENIE

Powód **K. C.** wniósł ostatecznie (po rozszerzeniu powództwa pismem z dnia 27 stycznia 2017 r.) o zasądzenie od pozwanego **(...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.** (dalej jako (...) P.) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.000 zł od dnia doręczenia pisma procesowego rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty, a także kwoty 264,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za koszty leczenia.

Powód wskazał, iż w dniu 22 maja 2012 r. upadł podczas jazdy rowerem, na drodze wewnętrznej, której zarządcą jest pozwana. Upadek spowodowany był niedostatecznym utrzymaniem nawierzchni drogi. Powód wystąpił również o zasądzenia od pozwanej kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) P., wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady podnosząc, że powód nie wykazał zaistnienia zdarzenia, z którego wywodzi swoje roszczenie. Ponadto, zdarzenie z udziałem powoda było nieszczęśliwym wypadkiem, wynikającym z niezachowania przez niego ostrożności, a nie z winy pozwanej. Pozwana dba o należyty stan techniczny podległych jej dróg w takim stopniu, w jakim pozwalają jej na to środki finansowe. Przedmiotowa droga posiadała wprawdzie ubytki w nawierzchni, których głębokość nie przekraczała 4 cm, jednak pozwana ustawiła tablice ostrzegawcze informujące o tym zagrożeniu. Ponadto powód mógł wybrać alternatywną,

równoległą drogę, będącą w lepszym stanie technicznym. Dodatkowo brak ostrożności należy w ocenie pozwanej uznać za przyczynienie się przez powoda do wystąpienia szkody na osobie, co winno automatycznie skutkować zniwelowaniem dochodzonych roszczeń.

### **Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.**

W dniu 22 maja 2012 r., około godziny 21:20, powód K. C., jechał rowerem na osiedlowej drodze wewnętrznej, w pobliżu budynku położonego przy ul. (...), klatki (...). Po wjechaniu w dziurę w jezdni stracił równowagę i przewrócił się i doznał obrażeń ciała. W chwili zdarzenia było już ciemno, powód nie widział tych dziur, nie widział też znaku ostrzegającego przed nimi. Jego rower nie miał przedniego oświetlenia, wyposażony był tylko w pulsacyjne światło z tyłu. Droga nie była oświetlona.

### **dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 30,31, zeznania powoda oraz świadków S. P., E. C. i A. C. – k. 113 (protokół elektroniczny)**

Za utrzymanie ww. drogi wewnętrznej odpowiedzialna jest pozwana, w której zasobach się ona znajduje.

**bezsporne** , nadto: pismo pozwanej z 14. 11. 2012 r. – k. 25, zeznania świadków A. B. i S. P. – k. 113 (protokół elektroniczny)

Pozwana co roku planuje w budżecie środki na naprawy awaryjne nawierzchni dróg, jednak w okresie wiosennym uszkodzenia dróg występują masowo, wówczas na wjazdach na osiedle stawiane są znaki z ograniczeniem prędkości, informujące o uszkodzeniach w jezdni. Również w nawierzchni drogi przy ul. (...), choć była naprawiana, występują problemy z wierzchnią warstwą asfaltową. W 2012 r. prace naprawcze trwały od 21 maja do 31 lipca. Przedmiotowa droga jest remontowana w trzeciej kolejności, ponieważ jest drogą parkingową, dlatego w chwili wypadku była uszkodzona. Równoległe do niej biegnie droga dojazdowa, naprawiana w pierwszej kolejności, która w dniu wypadku powoda była wyremontowana.

**dowód** : zeznania świadków A. B., S. P., E. C. i A. C. – k. 113 (protokół elektroniczny), protokoły odbioru wykonanych robót – k. 75-79, zlecenie robocze – k. 80, fotografia znaku – k. 81

Po wypadku powód udał się na (...) Szpitala (...) św. W. na Z., gdzie stwierdzono skręcenie stawu skokowego prawego. Powód dostał leki przeciwbólowe i przeciwobrzękowe. Noga bardzo go bolała, swędziała i pociła się. Intensywne dolegliwości bólowe utrzymywały się przez 3 miesiące, później osłabły, ale były dość częste przez okres roku. Powód przez 2 tygodnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, przez miesiąc chodził o kulach, a przez pierwsze 3 tygodnie także ze stabilizatorem. Również w chwili obecnej w gorące dni noga powoda puchnie i boli – wówczas zakłada on stabilizator. Powód musiał ograniczyć swoją aktywność – kiedyś co najmniej raz w tygodniu biegał na dłuższe dystanse, teraz nie biega, ciężko mu nawet spacerować.

**dowód** : dokumentacja medyczna – k. 37-39, 42-43 i 121-122, zeznania powoda oraz świadków S. P., E. C. i A. C. – k. 113 (protokół elektroniczny)

Powód wskutek wypadku doznał skręcenia stawu skokowo-goleniowego prawego z uszkodzeniem więzadłowym stawu, co spowodowało trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Przez cały okres leczenia, szczególnie w czasie korzystania z kul łokciowych miał trudność w chodzeniu po schodach i zakupach. Wymagał przez pierwsze trzy tygodnie opieki osób trzecich do dwóch godzin dziennie, przez następny tydzień przez ok. 1,5 godziny – dla celów cięższych zakupów. Proces leczenia został zakończony. Utrwalona jest zmiana w zakresie wadliwie wygojonego więzozrostu piszczelowo-strzałkowego dalszego w części przedniej z następowym przykurczem stawu. Dolegliwości bólowe towarzyszące tego typu uszkodzeniom są zazwyczaj znaczne i mogą utrzymywać się ze względu na charakter stawu bardzo długo, średnio około dwóch lat. Rokowania na przyszłość stanu zdrowia powoda są zadowalające, pogorszenia stanu klinicznego się nie przewiduje.

**dowód: opinia biegłego w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii – k. 173-177, ustna opinia uzupełniająca – k. 212 (protokół elektroniczny)**

Powód w związku z wypadkiem poniósł koszty zakupu leków i sprzętów umożliwiających chodzenie – stabilizatora i kul ortopedycznych w łącznej wysokości 264,07 zł.

**dowód** : faktury VAT – k. 40-41, oświadczenie – k. 44

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, dlatego Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Nadto Sąd dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż.. Biegły opisał rodzaje obrażeń doznanych przez powoda i stan jego zdrowia, wypowiedział się także na okoliczność odniesionego przez powoda uszczerbku na zdrowiu oraz tego, czy stan zdrowia powoda ulegnie poprawie lub pogorszeniu w przyszłości. Opinię tę Sąd ocenił jako fachową i wyczerpującą, a przedstawione przez biegłego wnioski w sposób poprawny logicznie wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Strona pozwana wniosła wprawdzie szereg zastrzeżeń do przedmiotowej opinii, jednak w ocenie Sądu biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do nich w ustnej opinii uzupełniającej, której już zresztą żadna ze nie zakwestionowała.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na złożonych przez powoda oraz świadków zeznaniach opisujących przebieg, przyczyny i konsekwencje wypadku, gdyż zeznania te wzajemnie ze sobą korespondują, a ponadto są zbieżne z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiły art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia; art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. zgodnie z którym sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; a także art. 444 § 1 zd.1 k.c. stanowiący, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W niniejszej sprawie stanowiło okoliczność bezsporną, iż za utrzymanie jezdni, na której doszło do wypadku odpowiedzialna była pozwana spółdzielnia. Tym samym podmiotowi temu, skoro dopuścił do niedostatecznego stanu technicznego jezdni, można przypisać winę w postaci niedbalstwa. Z materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwaną, wynika, że w momencie wypadku stan jezdni był niedostateczny, znajdowały się w niej liczne dziury. Samo postawienie znaków ostrzegawczych w ocenie Sądu nie zwalnia pozwanej od odpowiedzialności za należyte utrzymanie drogi. Z zeznań powoda oraz świadków wynikało również iż do upadku doszło na skutek wjechania przez powoda w dziurę w jezdni, który wówczas stracił równowagę i upadł. Powód konsekwentnie opisywał przebieg wypadku i jego miejsce, bezpośrednio po zdarzeniu miejsce top wskazał pracownikowi pozwanego, pokazywał je również rodzinie. Z dokumentacji sporządzonej na (...) również wynikał, iż powód jako przyczynę urazu wskazał upadek na rowerze. Wobec tego Sąd nie miał wątpliwości iż do zdarzenia doszło w okolicznościach opisywanych przez powoda.

Dlatego też w przedmiotowej sprawie istnieje, w ocenie Sądu, zarówno związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, jak i wina mająca postać zaniechania utrzymania jezdni w należytych stanie.

Przechodząc natomiast do kwestii oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania należy zauważyć, iż ustawodawca nie określając wprost przesłanek, które winny stanowić podstawę dla ustalenia zakresu

krzywdy, wskazał jedynie w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Takie określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu, przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań przedstawicieli doktryny, były właśnie warunki, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty, tytułem zadośćuczynienia. Zaprezentowane poglądy pozwoliły na wypracowanie i przyjęcie powszechnie aprobowanych i uwzględnianych kryteriów przy określaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, wśród których wymienia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości, ale także wysokość świadczeń, które z innych źródeł zostały poszkodowanemu, tytułem doznanej krzywdy, wypłacone. Podkreślenia wymaga również to, że przyznane zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami tak już doznanymi jak również tymi, które w przyszłości w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami, mogą się pojawić. Przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, jednakże w przedmiotowej sprawie brak przesłanek uzasadniających odmowę jego przyznania.

Po zweryfikowaniu okoliczności nin. sprawy przez przyzmat powyższych kryteriów determinujących wysokość zadośćuczynienia, Sąd uznał, że dochodzona przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 zł jest kwotą adekwatną, która zrekompensuje powodowi doznane cierpienia fizyczne i psychiczne.

Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę z jednej strony okoliczności, które nastąpiły bezpośrednio po powstaniu urazu i związane były z leczeniem powoda, a z drugiej strony skutki i następstwa wypadku, ujawnione już po zakończonym leczeniu. Przy ustaleniu rozmiaru cierpień doznanych przez powoda, które miały decydujące znaczenia dla określenia wysokości należnego mu zadośćuczynienia, pomocna była przede wszystkim sporządzona w sprawie opinia biegłego. Wskazać należy, iż uszczerbek na zdrowiu powoda ma charakter trwały, u powoda doszło do nieprawidłowego więzozrostu co wiąże się z przykurczem stawu, ubytkiem zgięcia, utykaniem w ostatniej fazie chodu.

Jednakże za zasadne uznał Sąd również argumenty strony pozwanej odnośnie przyczynienia się powoda do powstania szkody. Niewątpliwie wpływ na powstanie szkody miał wybór przez powoda tej konkretnej drogi (mimo, że równoległe obok przebiegała droga wyremontowana), jak również zignorowanie znaków ostrzegawczych. Niemniej najistotniejszą kwestią jest to, że do zdarzenia doszło wieczorem, kiedy było już ciemno co powód przyznał. Równocześnie jednak rower powoda – wbrew obowiązującym przepisom (§ 53 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia – tj. z dnia 27 października 2016 r., Dz.U. z 2016 r. poz. 2022) – nie był wyposażony w przednie oświetlenie. Powód zeznał, że nie widział ani znaków ostrzegawczych, ani dziur w jezdni, co jednak, wskutek niedopełnienia obowiązku właściwego wyposażenia roweru, w dużej mierze obciąża jego samego. Dlatego też w ocenie Sądu należało uznać, że przyczynienie się powoda jest równe 50%.

Odnosząc się natomiast do żądania powoda w zakresie zapłaty odszkodowania, należy je uznać za zasadne. Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnych następstw wywołującego ją działania lub zaniechania straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Zasadą jest zatem pełne, w granicach adekwatnego związku przyczynowego, naprawienie szkody bez względu na to czy przejawia się w postaci strat, czy utraconych korzyści (podobnie: uchwała SN z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03). Dla zdefiniowania pojęcia szkody należy wskazać, iż jest to różnica w stanie majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

W związku z tym, Sąd zasądził żadaną przez powoda kwotę 264,07 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty zakupu leków i sprzętu ortopedycznego. Powód zaferował materiał dowodowy w postaci faktur VAT, oraz oświadczenia osoby, od której nabył kule, które nie pozostawiały wątpliwości co do wysokości poniesionych kosztów, nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną. W świetle materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego, Sąd nie miał też wątpliwości co do zasadności tych wydatków oraz ich związku z urazem doznany przez powoda.

Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyznał powodowi, zgodnie z żądaniem pozwu, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 13 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze, że tego dnia odpis pozwu został doręczony pozwanej spółdzielni.

O kosztach sądowych Sąd orzekł, z uwagi na wynik procesu, na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 i 108 § 1 k.p.c., jak w pkt. II wyroku, rozdzielając je między stronami po połowie, tj. w stosunku, w jakim wygrały/przegrały niniejsze postępowanie.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)